

FELIKSA DUNIA

ur. 1920; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne, życie codzienne, Żydzi, sąsiedzi, żydowskie koleżanki, zabawy, język żydowski, dzieciństwo

Żydowscy sąsiedzi

Żydzi dookoła mieszkali, miałam koleżanki Żydówki, umiem po żydowsku mówić nawet. Jedna to nawet wiedziała, że jest w Izraelu, Chancia Cukier ona była. I koleżanki były przeważnie Żydóweczki, razemśmy się bawiły i uczyły. Tylko miałam towarzystwo takie, bo między nimi mieszkałam.

Nie było przecież telewizji ani radia, w loteryjkęśmy grali, to po żydowsku, ja umiałam. Graliśmy po żydowsku, czytałam wszystko po żydowsku. W chowanegośmy się bawili, ja im dawałam orzechy, graliśmy w takie gry – w dołki. Aj, jakie to były różne zabawy, z nimi tylko wszystko, cały czas. W palantaśmy grali, jedna grupa, druga grupa. I wszystko koleżanki były Żydóweczki, Chancie, Surki, takie, owakie, różne dziewczynki. Bardzośmy się lubiły, bardzo. A w święta, jak u nich były święta Paschy, to macę jedli tylko, chleba nie jedli. Przynosiły mi macę też. Ja bardzo lubiłam tę macę, to częstowały zawsze. Tak że razem się zawsze z nimi tylko było. Chancia Cukier, ona, zdaje się, do Izraela pojechała, Jenta, Szprinca, Chaja, dziewczyny takie. Przeważnie nazwiskami się nie operowało, tylko imiona. Bawiłyśmy się razem. Z nimi się rozmawiało po żydowsku. Jak można było inaczej rozmawiać, jak w tym samym domu mieszkały i przychodziły, starsi Żydzi też u nas do pieca grzać się przychodzili. 4 rodziny mieszkały, a my piąta – w tym domku na Małym Rynku, no to tylko z nimi się obcowało. Czy chorzy byli, czy co, to oni nas wspomagali, my ich. Dwie były, co nosiły mleko w bańkach i przynosiły, i rozsprzedawały temu pół lita, temu litr. To dwie takie były. Mieszkały jedna z jednej strony domu, druga [z drugiej]. A jak oni skromnie mieszkali, nic tam nie było, tylko stół, łóżko, tam troszkę ubrania. Zimno, to przychodzili się do nas grzać. I dwie takie były mleczarki, krawiec, starszy Żyd, mieszkał, Mosiek, to zawsze przychodził do pieca, się grzał. Rozenblit.

Data i miejsce nagrania	2003-04-09, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"